



Sygn. akt II CSK 364/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSA Monika Koba (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa T.N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Jednostce Wojskowej nr [...] w S. obecnie [...] S. –
[...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt [...]

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację powoda (punkt I podpunkt 1), oddalającą apelację pozwanego (punkt II) oraz rozstrzygającą o kosztach postępowania (punkt I podpunkt 2 i punkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z 19 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa- Jednostki Wojskowej [...] w S. (obecnie [...] S.- [...] na rzecz powoda T. N. kwotę 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2007 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 6.500 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.500 zł od dnia 23 listopada 2007 r. oraz od kwoty 2000 zł od dnia 15 lipca 2008 r. tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 70.000 zł tytułem sumy potrzebnej na koszty leczenia, kwotę 49.500 zł tytułem zsumowanych rat renty za czas od sierpnia 2008 r. do kwietnia 2011 r, z ustawowymi odsetkami od poszczególnych rat renty ustalonych na kwotę po 1.500 zł od dnia 11 każdego miesiąca oraz miesięczną rentę uzupełniającą w kwocie 1.500 zł, płatną do dnia 10 każdego miesiąca, poczynając od maja 2011 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące pojawić się w przyszłości skutki zdarzenia z 21 marca 2006 r., natomiast dalej idące powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W dniu 7 marca 2006 r. stawił się w pozwanej jednostce, był zdrowy, uzyskał kategorię zdrowia A, został poddany obowiązkowym szczepieniom przeciwko durowi i tężcowi. Brał udział we wszystkich ćwiczeniach, musztrach, nie skarżył się na warunki sanitarne i bytowe u pozwanego, które oceniał pozytywnie.

Po dwóch tygodniach pobytu u pozwanego 21 marca 2006 r., po powrocie z ćwiczeń w terenie powód zemdlął na placu apelowym. Na rozkaz dowódcy drużyny został w tym dniu zwolniony z zajęć i odprowadzony do izby żołnierskiej. Pielęgniarka na izbie chorych wobec stwierdzenia, że powód ma 37,9⁰C gorączki dała mu lek przeciwgorączkowy i skierowała do pomieszczeń w których przebywał, celem odpoczynku. Powód nie miał wówczas wybroczyn na rękach i nie zgłaszał pielęgniarce żadnych innych dolegliwości. Do wieczora odpoczywał w swojej izbie, samodzielnie udał się na kolację i położył spać. Dopiero rano czuł się bardzo słaby, nie mógł samodzielnie wstać z łóżka, dwaj żołnierze odprowadzili go do lekarza

dyżurnego, który stwierdził wybroczyny na rękach i zdecydował o natychmiastowym przewiezieniu powoda do szpitala. W dniach 22-29 marca 2006 r. powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu w G. gdzie rozpoznano u niego wstrząs septyczny z niewydolnością wielonarządową w przebiegu zakażenia bakterią *Neisseria meningitidis*, który spowodował rozległe zmiany martwiczo-krwotoczne skóry, obejmujące około 50% powierzchni ciała. W okresie od 29 marca do 31 sierpnia 2006 r. powód przebywał w Centralnym Szpitalu Klinicznym w W. gdzie stwierdzono posocznicę meningokokową powikłaną wstrząsem septycznym, zespołem DIC oraz martwicę skóry i tkanek głębokich tułowia i kończyn około 55% powierzchni ciała. Ponadto rozpoznano ciężkie zniekształcenie stóp w stawie skokowym, ubytki palców po amputacji z powodu martwicy. Powód przeszedł wielokrotne operacje nefrektomii z przeszczepem skóry. Przez trzy tygodnie był w stanie śpiączki karmiony dożylnie. W dniach 15 do 23 lutego 2007 r. przebywał w Klinice Ortopedii Wojskowego Instytutu Medycznego w W. gdzie z uwagi na zeszywnienie obu stawów skokowych oraz przewlekłe, nawracające zapalenia ropne tkanek obu stóp dokonano amputacji obu kończyn dolnych w obrębie goleni. W dniach 12 do 19 czerwca 2007 r. powód przebywał na oddziale chirurgii plastycznej Wojskowego Instytutu Medycznego w W. gdzie został przyjęty celem gojenia kikutów i zakwalifikowany do protezowania kończyn. Natomiast w dniach od 16 lipca do 3 sierpnia 2007 r. przebywał w O. Centrum Rehabilitacji gdzie był siłowo i kondycyjnie przygotowywany do chodzenia w protezach tymczasowych.

Przed powołaniem do wojska powód ukończył technikum weterynaryjne, interesował się podróżami, uprawiał sport, grał w piłkę nożną, ćwiczył na siłowni, pływał. Miał wielu kolegów, dziewczynę, był radosny i lubiany w towarzystwie. Po ukończeniu technikum i odbyciu służby wojskowej zamierzał dalej studiować, zostać lekarzem weterynarii i założyć małą klinikę dla zwierząt. W dacie orzekania powód miał 25 lat, jest trwale niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji, porusza się na protezach, potrzebuje pomocy przy trudniejszych przeszkodach. Wstydzi się swojego kalectwa, zwłaszcza bliznowców obejmujących 50% powierzchni ciała, zlokalizowanych na udach, rękach, tułowiu. Uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłych, pozostający w związku przyczynowym z zakażeniem wynosi 120%, a w przyszłości leczenia będą wymagać trwale

powikłania zakażenia czyli amputowane kończyny i bliznowce. Natomiast psychicznie powód zaadaptował się do zmienionej sytuacji. Utrzymuje się z renty inwalidzkiej w kwocie 1775,89 zł i zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie 153,19 zł, od pozwanego uzyskał jednorazowe odszkodowanie w łącznej kwocie 58.215 zł.

W okresie w którym u powoda doszło do zakażenia, stwierdzono zachorowania także u innych żołnierzy, przy czym czterej z nich zostali zakażeni tym samym szczepem bakterii *Neisseria meningitidis*. Obecność tej samej bakterii, choć innych szczepów stwierdzono również u bezobjawowych nosicieli, którymi byli żołnierze zawodowi w jednostce. Natomiast nosicielem tego samego genetycznie szczepu bakterii był dowódca plutonu powoda. W następstwie przeprowadzonego badania epidemiologicznego, stwierdzono, że do zachorowań doszło na terenie jednostki wojskowej, w której powstało ognisko choroby zakaźnej. Źródłem zakażenia mógł być każdy z nowo wcielonych żołnierzy, którzy zachorowali lub mogli być nosicielami bakterii. Dodatkowymi czynnikami które mogły mieć wpływ na zachorowania była osobnicza wrażliwość, obniżenie odporności immunologicznej, zmiana warunków życia, stres czy pora roku. Okazało się również, że w poprzednim roku, wiosną 2005 r., tym samym rodzajem bakterii został zakażony przebywający w jednostce żołnierz służby zasadniczej K.K. Postępowanie karne prowadzone przeciwko pielęgniarce I. M., udzielającej powodowi pomocy medycznej w pozwanej jednostce zostało umorzone.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w ustalonym w sprawie stanie faktycznym nie można pozwanemu przypisać bezprawności czy winy uzasadniającej jego odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. lub 417 § 1 k.c.

Przypadek jednego zachorowania w 2005 r. nie nakładał na pozwanego obowiązku podjęcia szczególnych środków ostrożności, w tym zarządzenia obowiązkowych szczepień przeciwko meningokokom. Stwierdzone u powoda objawy osłabienia i podwyższonej temperatury wskazywały na typowe, rozpoczynające się przeziębienie, a powód w dacie udzielania mu pomocy medycznej przez pielęgniarkę nie miał wybroczyn na rękach, ani nie uskarżał się na inne dolegliwości, które mogły uzasadniać potrzebę natychmiastowej konsultacji lekarskiej czy objęcie powoda nadzorem pielęgniarskim. Zaznaczył, iż powód nie zaoferował żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń o zaniedbaniach

pielęgniarki, a materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu karnym twierdzeniom tym przeczy.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, iż istnieją podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności w oparciu o zasady słuszności (art. 417² k.c.), skoro na terenie pozwanej jednostki wojskowej doszło do zakażenia powoda bakterią *Neisseria meningitidis*, w wyniku którego stał się inwalidą całkowicie niezdolnym do pracy. Istnieje również związek przyczynowy między wykonywaniem przez pozwanego władzy publicznej, a szkodą powoda, skoro doszło do niej w czasie odbywania przez powoda obowiązkowej służby wojskowej, poddania się obowiązkowym szczepieniom, które mogły spowodować spadek odporności, a źródło zakażenia znajdowało się na terenie pozwanej jednostki.

Uwzględniając rozmiar doznanym przez powoda obrażeń, związane z nimi kalectwo, rozmiar oraz nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych, zakres niezdolności do samodzielnej egzystencji, zmiany w sytuacji życiowej powoda uznał, że właściwym w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę jest kwota 500.000 zł. Żądanie zasądzenia z tego tytułu kwoty 1.000.000 zł ocenił jako wygórowane, skoro powód porusza się na protezach, w dużym zakresie jest zdolny do samoobsługi i samodzielnego funkcjonowania, natomiast szpecące bliznowce są zlokalizowane w miejscach, które w większości można zakryć ubraniami.

Obok zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 70.000 zł na zakup nowych protez, 6500 zł z odsetkami tytułem zwrotu wydatków związanych z procesem leczenia (art. 444 § 1 k.c.) oraz rentę uzupełniającą z tytułu utraty zdolności do pracy, w wysokości różnicy między zarobkami, które powód mógłby osiągnąć gdyby nie uległ zakażeniu, a pobieraną przez niego rentą (art. 444 § 2 k.c.). Raty renty należne za okres od sierpnia 2008 do kwietnia 2011 r. zsumował, a na przyszłość, począwszy od maja 2011 r. zasądził rentę w kwocie 1.500 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy uwzględnił także powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia mogące ujawnić się w przyszłości.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w S. wyrokiem z 17 listopada 2011 r. uwzględnił apelację powoda i zasądził na jego rzecz dodatkowo 500.000 zł

tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 23 listopada 2007 r., a apelację pozwanego oddalił.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji lecz przyjął, iż podstawą odpowiedzialności pozwanego powinien być art. 417 § 1 k.c., a zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie uznał za zaniżone. Zdaniem tego Sądu pozwany działał w sferze imperium, niezgodnie z art. 73 a ust. 1 Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych nie zapewniając powodowi bezpieczeństwa zdrowotnego. Zaniedbania pozwanego wyraziły się w nie objęciu powoda stałym nadzorem pielęgniarskim, w sytuacji gdy nagła niedyspozycja młodego, zdrowego mężczyzny, bez typowych objawów przeziębienia powinna dać służbom medycznym pozwanego do myślenia, zwłaszcza, że miał miejsce rok wcześniej w pozwanej jednostce przypadek sepsy, której źródeł jednoznacznie nie ustalono. W konsekwencji pozostawienie powoda na całą noc bez opieki medycznej i realnej szansy reakcji na pogorszenie stanu zdrowia jest równoznaczne z bezprawnym zaniechaniem w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. i czyni zbędnym rozważanie odpowiedzialności pozwanego w oparciu o zasady słuszności. Zaniedbanie pozwanego polega również na niewyeliminowaniu sytuacji stwarzających zagrożenie epidemiologiczne, do którego doszło na terenie pozwanej jednostki.

Odnośnie zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał, mając na uwadze wypracowane w orzecznictwie kryteria dotyczące wymiaru zadośćuczynienia, iż odpowiednią kwotą będzie 1.000.000 zł. Miał przy tym na uwadze, trwałe i nieodwracalne skutki zakażenia dla życia powoda, utratę zdolności do pracy zawodowej, utrudnienia w życiu codziennym, cierpienia w toku leczenia i rehabilitacji, trwałe oszpecenia oraz sytuację materialną i rodzinną powoda. Dodatkowo uwzględnił następstwa choroby na przyszłość w sferze emocjonalnej i intymnej związane z oszpeceniem, a także dla tych wszystkich dziedzin życia, które wiążą się z wypoczynkiem, podróżami, uprawianiem sportu, sferą towarzyską, utrudnieniami z założeniem rodziny.

Nie znalazł natomiast podstaw do zakwestionowania sposobu zasądzenia świadczenia rentowego argumentując, iż Sąd Okręgowy nie dokonał kapitalizacji renty przez zasądzenie w jej miejsce jednorazowego odszkodowania, lecz zsumował raty renty wymagalne na dzień orzekania.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej punkt I 1 i 2 oraz II i III wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna została oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego i procesowego:

1) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c. i art. 383 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem,

2) art. 417 § 1 k.c. w zw. z 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa z tytułu wykonywania władzy publicznej nie jest uwarunkowana ustaleniem konkretnego zachowania władczego wywołującego szkodę, a także polegającą na przyjęciu, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z tytułu niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej za działania i zaniechania nie będące przyczyną sprawczą powstania szkody,

3) art. 417 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż niezgodność z prawem zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej dotyczy sytuacji w których obowiązek określonego działania nie został skonkretyzowany w przepisach prawa,

4) art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wysokość sumy zadośćuczynienia może przewyższać rzeczywisty stopień nasilenia cierpienia poszkodowanego i trwałość następstw zdarzenia wywołującego krzywdę oraz pozostaje całkowicie niezależna od poziomu stopy życiowej społeczeństwa,

5) art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 447 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż istnieje możliwość zasądzenia jednorazowego odszkodowania w miejsce żądanej renty obejmującej okres poprzedzający wydanie orzeczenia.

Powód wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, choć znaczna część podniesionych w niej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c., powiązany z zarzutem naruszenia art. 444 § 2 k.c. w zw. z 447 k.c.

Podstawą prawną kapitalizacji renty, a więc przyznania uprawnionemu jednorazowego odszkodowania zamiast całości lub części renty jest art. 447 k.c. Koniecznymi przesłankami zasądzenia tego świadczenia jest żądanie uprawnionego do renty oraz ważne powody uzasadniające kapitalizację renty występujące w sytuacjach, gdy z punktu widzenia szeroko pojętego interesu poszkodowanego zasądzenie odszkodowania będzie dla niego bardziej korzystne niż renta. Przyznanie jednorazowego odszkodowania zamiast renty bez stosownego wniosku poszkodowanego stanowiłoby naruszenie nie tylko art. 447 k.c., ale i art. 321 § 1 k.p.c., wprowadzającego zasadę związania sądu żądaniem powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2011 r., II CSK 682/10, Lex nr 951296).

Powód domagał się zasądzenia renty od lipca 2008 r. w kwotach po 4.100 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami od poszczególnych rat renty, a nie jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 447 k.c. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej dokładnie w tych granicach orzekały Sądy obu instancji, skoro Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie po 1.500 zł miesięcznie począwszy od sierpnia 2008 r. do kwietnia 2011 r. do dnia 11 każdego miesiąca oraz rentę w kwocie po 1.500 zł miesięcznie począwszy od maja 2011 r. płatną do dnia 10 każdego miesiąca (punkt IV i V wyroku), a Sąd Apelacyjny oddalając apelację pozwanego zaaprobował to rozstrzygnięcie (punkt II wyroku).

Zsumowanie rat renty za okres od sierpnia 2008 r. do kwietnia 2011 r. na potrzeby uproszczenia redakcji wyroku nie stanowi kapitalizacji renty w rozumieniu art. 447 k.c. Prawidłowo Sąd Apelacyjny przyjął, iż jest to tylko kwestia technicznej redakcji orzeczenia, mylonej przez skarżącego z przyznaniem jednorazowego odszkodowania w miejsce renty na podstawie art. 447 k.c. Niezależnie od tego, czy Sąd Okręgowy zasądziłby za okres od sierpnia 2008 r. do kwietnia 2011 r. tytułem renty kwotę 49.500 zł, na którą składają się zsumowane raty renty po 1.500 zł za każdy miesiąc, czy też nie dokonałby takiego zsumowania, wyszczególniając w wyroku poszczególne 33 raty renty po 1.500 zł każda z rat, to przedmiotem zasądzenia były zaległe na dzień orzekania raty renty, a nie jednorazowe

odszkodowanie w miejsce renty na podstawie art. 447 k.c.

Nie sposób również podzielić zarzutów skargi kasacyjnej, jakoby zwiększenie przez Sąd Apelacyjny kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia na skutek uwzględnienia eksponowanych w apelacji aspektów krzywdy poszkodowanego nie powoływanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji miało stanowić naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 383 k.p.c.

Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się bądź do samego żądania, bądź do jego podstawy faktycznej, w przepisie 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie. Natomiast Sąd II Instancji poza związaniem granicami apelacji nie może objąć rozpoznaniem przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a zatem wyrokować co do niego (art. 321 § 1 k.p.c.), jak też wyłączona została możliwość przedmiotowej zmiany powództwa (art. 383 k.p.c.). Zasądzenie sumy pieniężnej, która mieści się wprawdzie w kwotowych granicach powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzekanie ponad żądanie.

Zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem zasadą jest przyznawanie poszkodowanemu jednego zadośćuczynienia obejmującego wszystkie aspekty jego krzywdy, pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem i dające się przewidzieć w ramach podstawy sporu. Przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia nie jest wprawdzie wyłączone, ale jedynie w razie ujawnienia nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć lub której rozmiaru nie można było dostatecznie ocenić z uwagi na powikłania, które mogą, lecz nie muszą, się pojawić, a ich dolegliwość w indywidualnych przypadkach może być zdecydowanie odmienna (por. uchwała Sądu Najwyższego z 21.11.1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97, Lex nr 156472). W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu przyznające zadośćuczynienie musi uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy wpływające na jego wymiar zarówno w zakresie krzywdy doznanej przez poszkodowanego w okresie przed wydaniem wyroku, jak i krzywdy, której może on doznać

w przyszłości po wydaniu wyroku. Przedstawienie w apelacji nowej argumentacji, obrazującej rozmiar krzywdy powoda nie może być utożsamiane z niedopuszczalnym rozszerzeniem podstawy faktycznej żądania w postępowaniu apelacyjnym.

O uwzględnieniu skargi zadecydowała zasadność zarzutów naruszenia art. 417 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego uznał, iż odpowiedzialność pozwanego należy ocenić na gruncie art. 417 § 1 k.c., skoro można mu przypisać bezprawne zachowanie w zakresie nie udzielenia powodowi właściwej opieki medycznej oraz nie podjęcia działań eliminujących zagrożenie epidemiologiczne.

Sąd Apelacyjny nie czynił własnych ustaleń faktycznych, opierając się na ustaleniach Sądu Okręgowego. Natomiast z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ustalonej przez ten Sąd nie wynikają żadne fakty pozwalające przypisać pozwanemu zaniechania pozostające w związku przyczynowym ze szkodą.

Sąd Okręgowy, opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie karnej, w której postępowanie przeciwko pielęgniarce po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych umorzono, przyjął, iż w oparciu o ujawnione objawy schorzenia nie miała ona 21.03.2006 r. bezwzględnych wskazań do objęcia powoda nadzorem pielęgniarskim i zapewnienia mu niezwłocznej konsultacji lekarskiej. Zakażenie w fazie obserwowanej przez pielęgniarkę, kiedy powód nie miał wybroczyn, było bardzo trudne do odróżnienia od zwykłego przeziębienia, na które wskazywała podwyższona temperatura i osłabienie. Zachowania pielęgniarki muszą być przy tym ocenione według stanu jej wiedzy na dzień udzielenia pomocy medycznej, a nie przez pryzmat dalszych zdarzeń i kierunku rozwoju choroby. Wybroczyny na rękach powoda pojawiły się dopiero rano, a wtedy podjęto niezwłoczne działania przez zapewnienie mu konsultacji lekarskiej i przewiezienie do szpitala.

Sąd Apelacyjny nie wskazał też żadnych podstaw faktycznych i prawnych swojego stanowiska odnośnie przypisania pozwanemu odpowiedzialności w zakresie zaniechania działań zmierzających do sprowadzenia zagrożenia epidemiologicznego. Jedno zachorowanie ujawnione wiosną 2005 r. nie obligowało pozwanego do podjęcia szczególnych środków ostrożności, w tym wprowadzenia

obowiązkowych szczepień przeciwko meningokokom, skoro wszystko wskazywało na to, że to właśnie żołnierz, który zachorował, a nie teren jednostki wojskowej, był źródłem zakażenia.

Dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c. konieczne jest ustalenie bezprawnego działania lub zaniechania niezgodnego z normami prawnymi regulującymi stosunek publicznoprawny, a obok zdarzenia sprawczego, pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej czyli szkody i związku przyczynowego. Odpowiedzialność za zaniechanie dotyczy tylko tych, sytuacji, w których obowiązek określonego działania władzy publicznej został skonkretyzowany w przepisie prawa i wymaga wskazania na czym konkretnie miałyby polegać zachowanie organu władzy publicznoprawnej, aby do szkody nie doszło (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., III CSK 367/04, M. Prawn. 2006/17/941; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001/8/256).

Sąd Apelacyjny odwołał się wprawdzie do art. 73a ust. 1 Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych wprowadzonego decyzją Nr 306 Ministra Obrony Narodowej z 12 listopada 2003 r. (Dz. Urz. MON Nr 17 poz. 191; dalej Regulamin), ale Regulamin ten nie zawiera przepisu art. 73a ust. 1 o przywołanej przez Sąd Apelacyjny treści, a innych przepisów Regulaminu poświęconych problematyce ochrony zdrowia i leczenia żołnierzy Sąd Apelacyjny nie analizował.

Natomiast zasadę odpowiedzialności przełożonych za stan bezpieczeństwa, ochrony ich życia i zdrowia przez zapewnienie im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zawiera nie art. 73a ust. 1 Regulaminu, lecz art. 73a ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2004 Nr 241 poz. 2416 z późn. zm.). Ustawowy obowiązek pozwanego zapewnienia powodowi bezpiecznych warunków odbywania służby wojskowej i ochrony zdrowia nie może jednak zastąpić konieczności udowodnienia konkretnych zaniechań w tym zakresie, a takich w stanie faktycznym sprawy ustalonym przez Sąd Okręgowy, a aprobowanych przez Sąd Apelacyjny brak. Podobnie Sąd Apelacyjny nie wskazał, z jakich przepisów wywodzi obowiązek podjęcia przez pozwanego działań zmierzających do wyeliminowania zagrożenia epidemiologicznego, na czym one miały polegać i czy ich podjęcie istotnie

uchroniłoby powoda przez zakażeniem.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także, że między niezgodnym z prawem zaniechaniem pozwanego a szkodą, musi istnieć adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Bezprawne zachowanie pozwanego musi zatem stanowić warunek konieczny powstania szkody i jej normalne następstwo. Tymczasem zachowanie pielęgniarki niezależnie od braku podstaw w ustalonym stanie faktycznym do przypisania jej zaniedbań, nie było przyczyną sprawczą szkody, a mogło co najwyżej wpłynąć na jej rozmiar. Tymczasem Sąd Apelacyjny, przyjmując nie mającą potwierdzenia w stanie faktycznym koncepcję zaniedbań pielęgniarki nie badał związku przyczynowego między jej zaniechaniem a rozmiarem uszczerbku na zdrowiu powoda. Natomiast z ustaleń poczynionych przez Sąd nie wynika, by objęcie powoda nadzorem pielęgniarskim pozwoliłoby uniknąć powikłań przebytego zakażenia, a powód nie doznałby żadnej szkody.

Słusznie natomiast Sąd Apelacyjny przyjął, iż do zakażenia powoda doszło na terenie pozwanej jednostki wojskowej i istnieje związek przyczynowy między tym zakażeniem a szkodą, co nie dowodzi zaniedbań pozwanego, ale czyni otwartą kwestię odpowiedzialności pozwanego w oparciu o zasady słuszności (art. 417² k.c.). Problematyki tej Sąd Apelacyjny jednak nie badał, mimo że była to podstawa odpowiedzialności pozwanego przyjęta przez Sąd Okręgowy, kwestionowana przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, iż powód przybył do jednostki wojskowej zdrowy. Ognisko choroby niewątpliwie istniało na terenie pozwanej jednostki, na co wskazują zachorowania innych żołnierzy na skutek zakażenia tym samym szczepem bakterii, jak i stwierdzenie wśród kadry zawodowej jej bezobjawowych nosicieli. Powód na terenie jednostki przebywał w sferze władzy publicznej pozwanego, odbywając obowiązkową służbę wojskową i był poddany obowiązkowym szczepieniom ochronnym, które mogły obniżyć jego odporność. Źródłem zakażenia mógł być każdy z nowo wcielonych żołnierzy, którzy zachorowali lub byli nosicielami bakterii. Sytuacja, w której znalazł się powód stworzyła zatem sprzyjające warunki do zakażenia bakterią, która spowodowała wstrząs septyczny. Niewątpliwie nie można stawiać powodowi nierealnego wymogu ścisłego udowodnienia, jakimi drogami infekcja przedostała się do organizmu,

wystarczające jest udowodnienie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że zdarzenie i szkoda pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, a ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala przyjąć istnienie związku przyczynowego między odbywaniem przez powoda służby wojskowej u pozwanego, a zakażeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1968 r., II CR 310/68, OSNC 1969/2/38; z 17 czerwca 1969 r., II CR 165/69, OSPiKA 1970/7-8/155; z dnia 14 października 1974 r., II CR 415/74, Lex nr 7605; z 13 czerwca 2000 r., V CKN 34/00, Lex nr 52689; z 4 listopada 2005 r., V CK 182/05, Lex nr 180901; z 4 marca 2008 r., IV CSK 453/07, Lex Nr 371407). Natomiast nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków.

Nie można również zgodzić się z koncepcją, jakoby do szkody powoda nie doszło przy wykonywaniu przez pozwanego władzy publicznej, skoro pojęcie to nie może być ograniczone jedynie do ściśle pojętego imperium, ale obejmuje swym zakresem wszystkie formy wykonywania zadań publicznych, nawet pozbawionych elementu władczego, ale wpływających na sytuację prawną jednostki. Sytuacja taka zaistniała w rozpoznawanej sprawie, skoro powód był w sytuacji faktycznego i prawnego przymusu, stawiając się do pozwanej jednostki celem odbycia obowiązkowej służby wojskowej, a jak się okazało, po obowiązkowych szczepieniach obniżających jego odporność, został narażony na zakażenie chorobą zakaźną, której źródło znajdowało się na terenie jednostki wojskowej.

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie może być objęty oceną, skoro wymiar zadośćuczynienia ponownie będzie przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu w innym składzie.

Stwierdzić zatem jedynie należy, w związku z odwoływaniem się przez skarżącego do poziomu stopy życiowej społeczeństwa jako kryterium wymiaru zadośćuczynienia, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA

1966/4/92), czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednak w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które należy podzielić wielokrotnie podkreślano, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Natomiast powoływanie się na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający w stosunku do rozmiaru szkody niemajątkowej i nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175, z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex nr 738354; z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części wskazanej w sentencji wyroku i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i 108 § 2 k.p.c.).

jw.

/tp/